Piotr Szreniawski



nikt nic

wydawnictwo neopoemiksowe
Lublin 20 r.O.

nikt nie chciał zrobić mi nic złego
ale nic, i tak poległem

to był tylko niewinny żart
zamarłem na krawędzi krzesła

wręczono mi dyplom
myślałem, że to donos albo zwolnienie

potem posiwiałem, zacząłem chodzić bardziej pochylony
inaczej patrzę na doniczkę na klatce schodowej
z wbitym pod kątem szklanym zbiornikiem
dolewającym wodę



nikt nie chciał zrobić mi nic
ale nic, i tak poległem

to był tylko niewinny żart
zamarłem na krawędzi krzesła

wręczono mi dyplom
myślałem, że to donos

potem posiwiałem, zacząłem
inaczej patrzeć na doniczkę
z wbitym pod kątem szklanym
dolewającym wodę

nikt nie chciał zrobić mi nic złego
ale nic, i tak poległem

to był tylko niew
zamarłem na krawę

'inny żart
wręczono mi dyplo dzi krzesła
myślałem, że to d

m
potem posiwiałem, onos albo zwolnienie ej pochylony
inaczej patrzę na dowej
z wbitym pod kąte zacząłem chodzić bardzie
dolewającym wodę doniczkę na klatce scho
m szklanym zbiornikiem

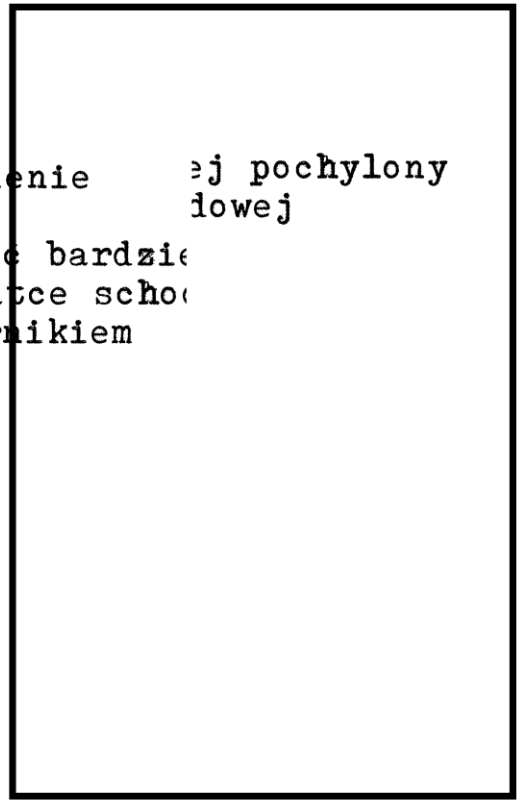

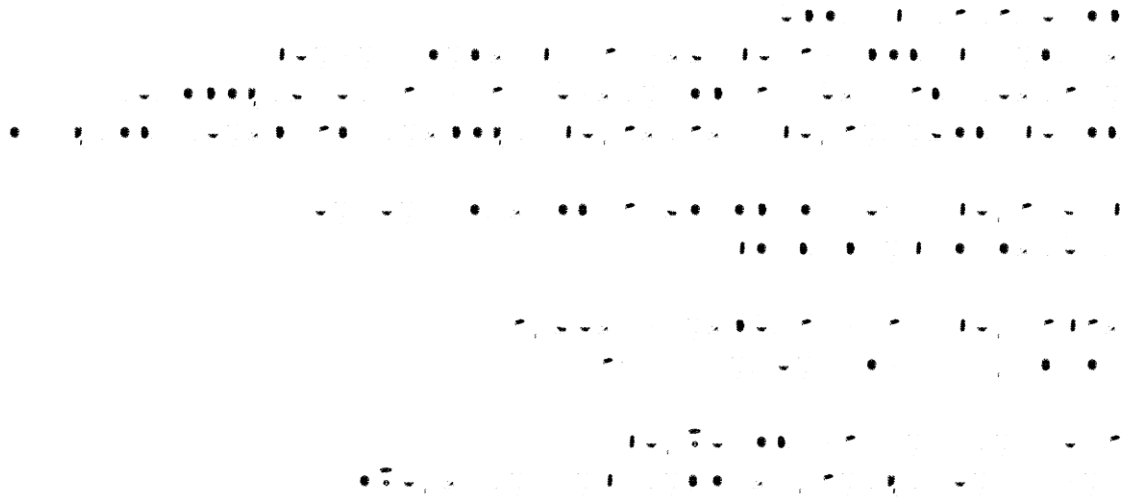





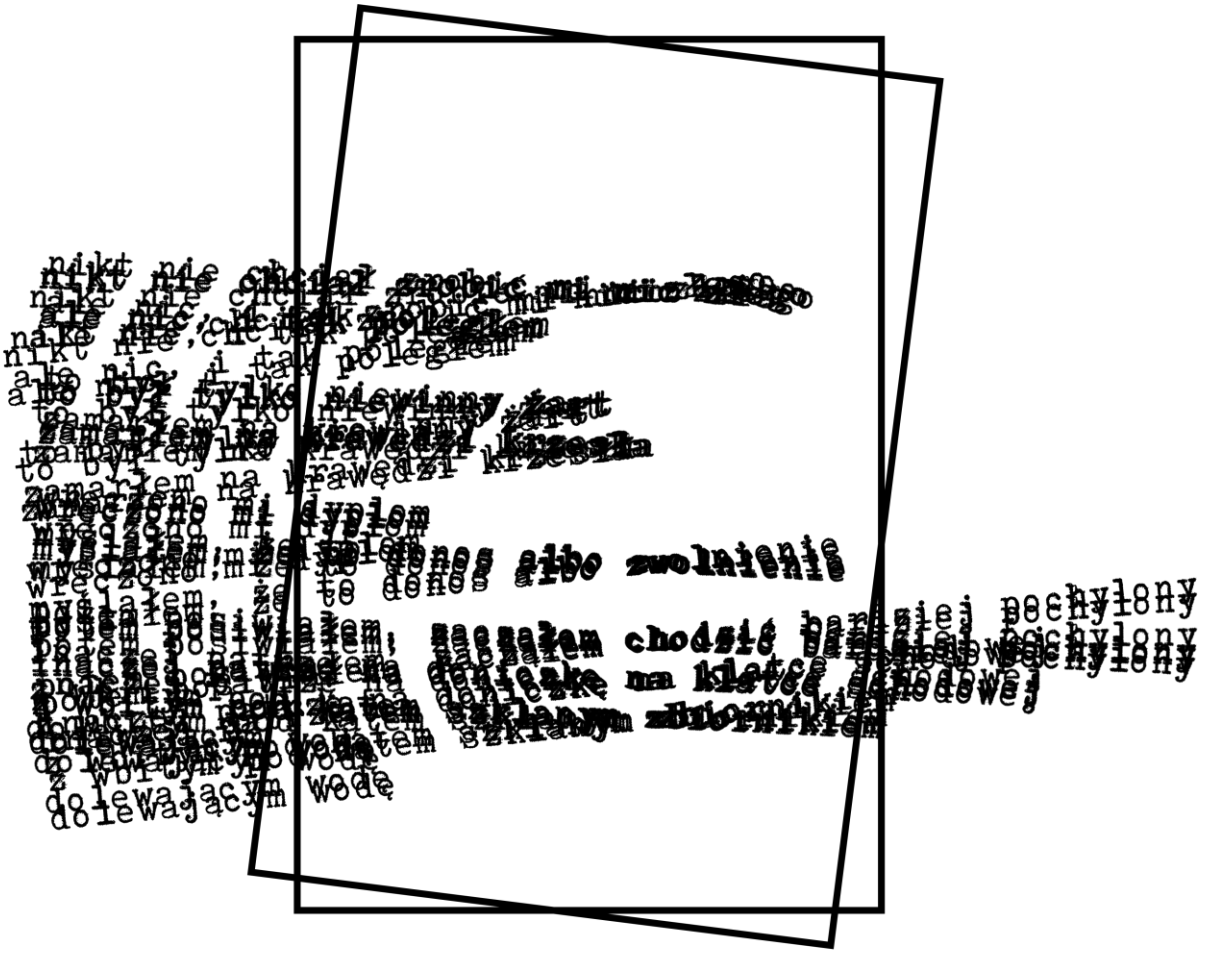

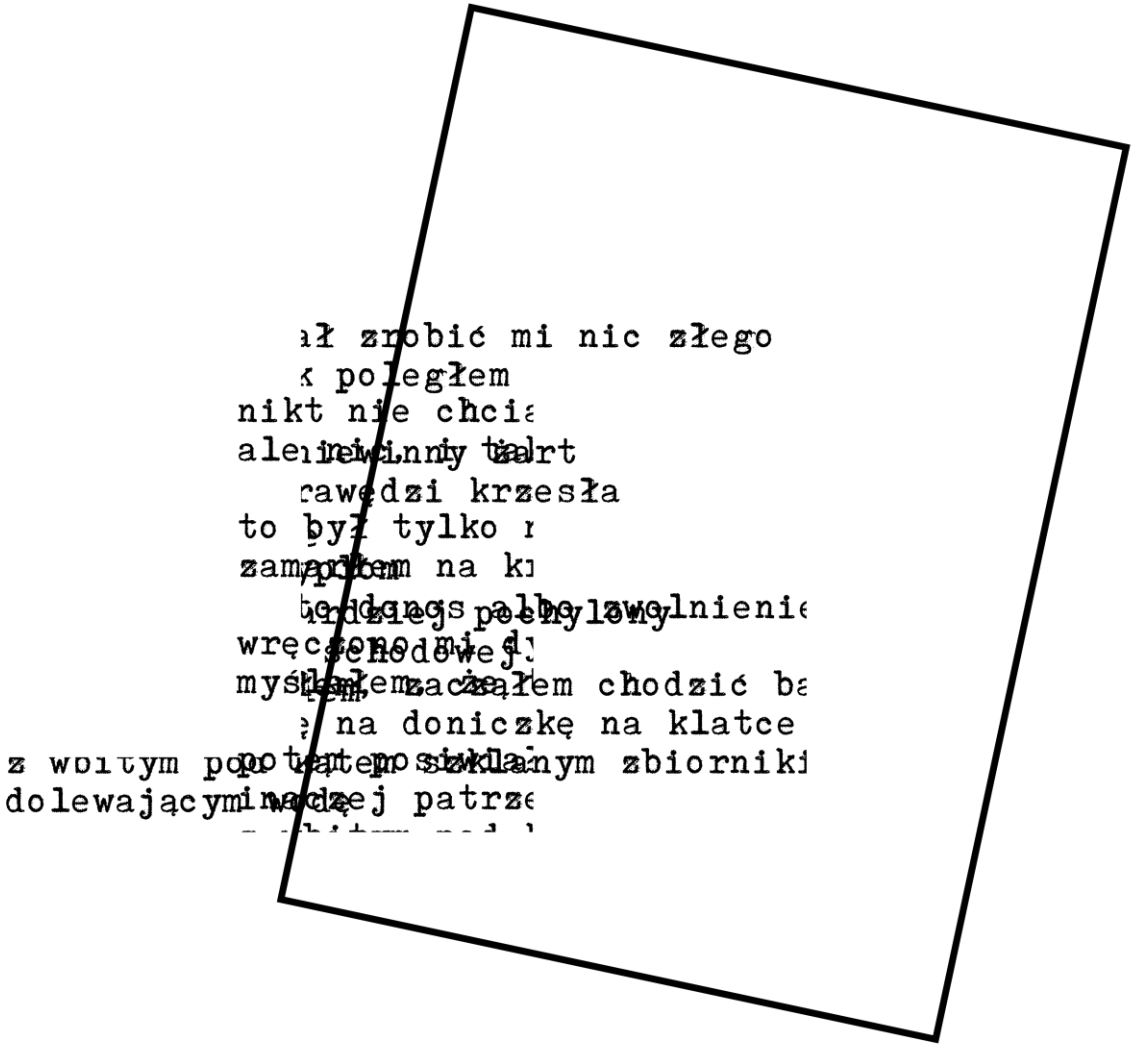

wręczono mi dyplom
myślałem, że to donos albo z
potem posiwiałem, zaczą
inaczej patrzę na doniczkę n
z wbitym pod kątem
dolewającym wodę
szklanym

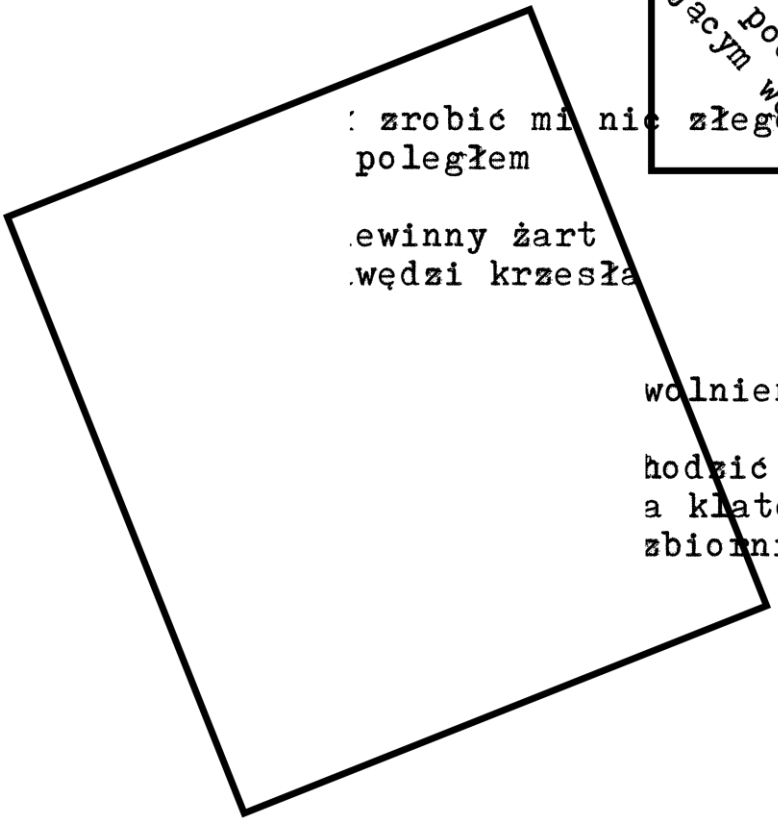

wolnienie

hodzić bardziej pochylony
a klatce schodowej
zbiornikiem

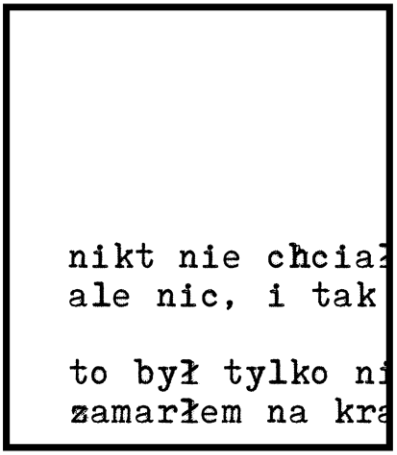

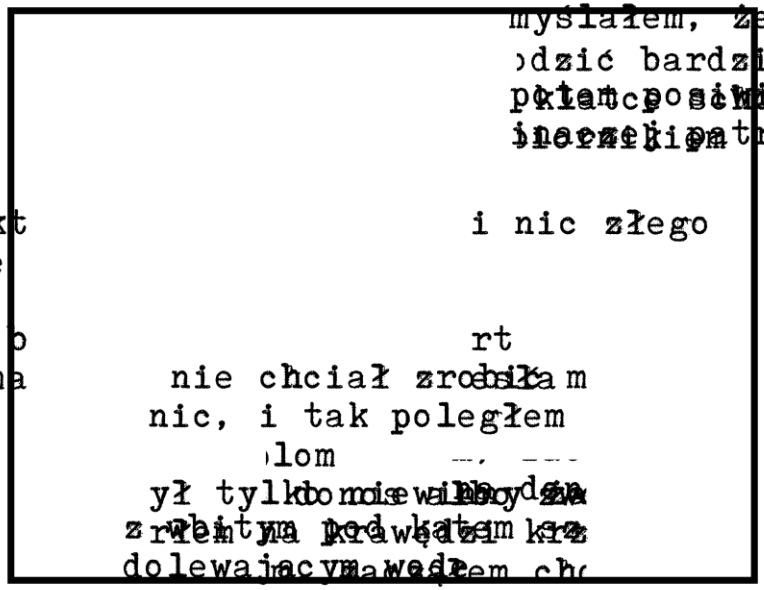

zamarłem na krawędzi
myślałem, że

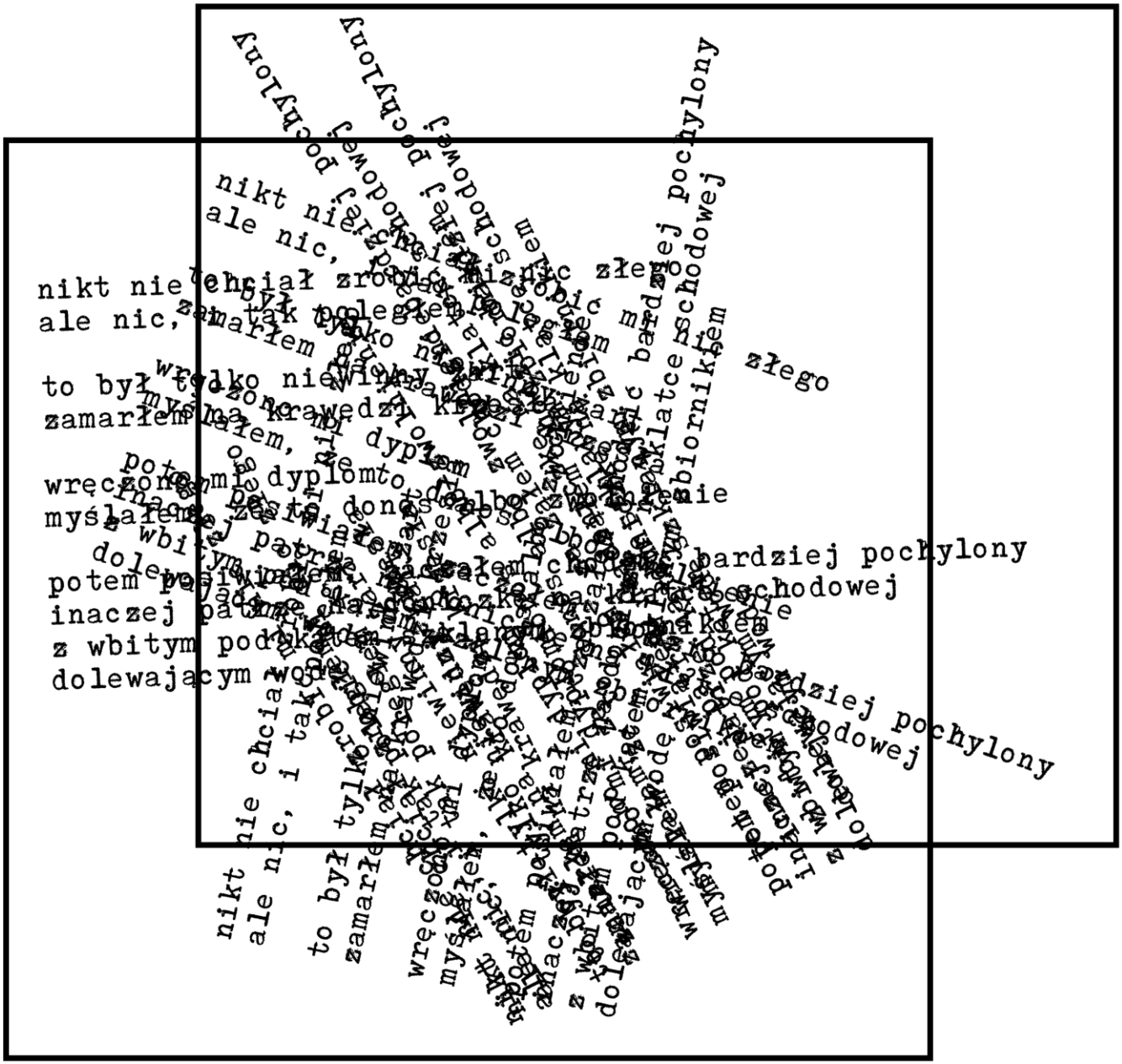
nikt nie chciał zrobić złego
ale nic, tak poległem
to był tylko niewinny
zamarłem
wręczono mi dyplom
myślałem,
potem
inaczej
z wbitym
dolewającym
bardziej pochylony
schodowej

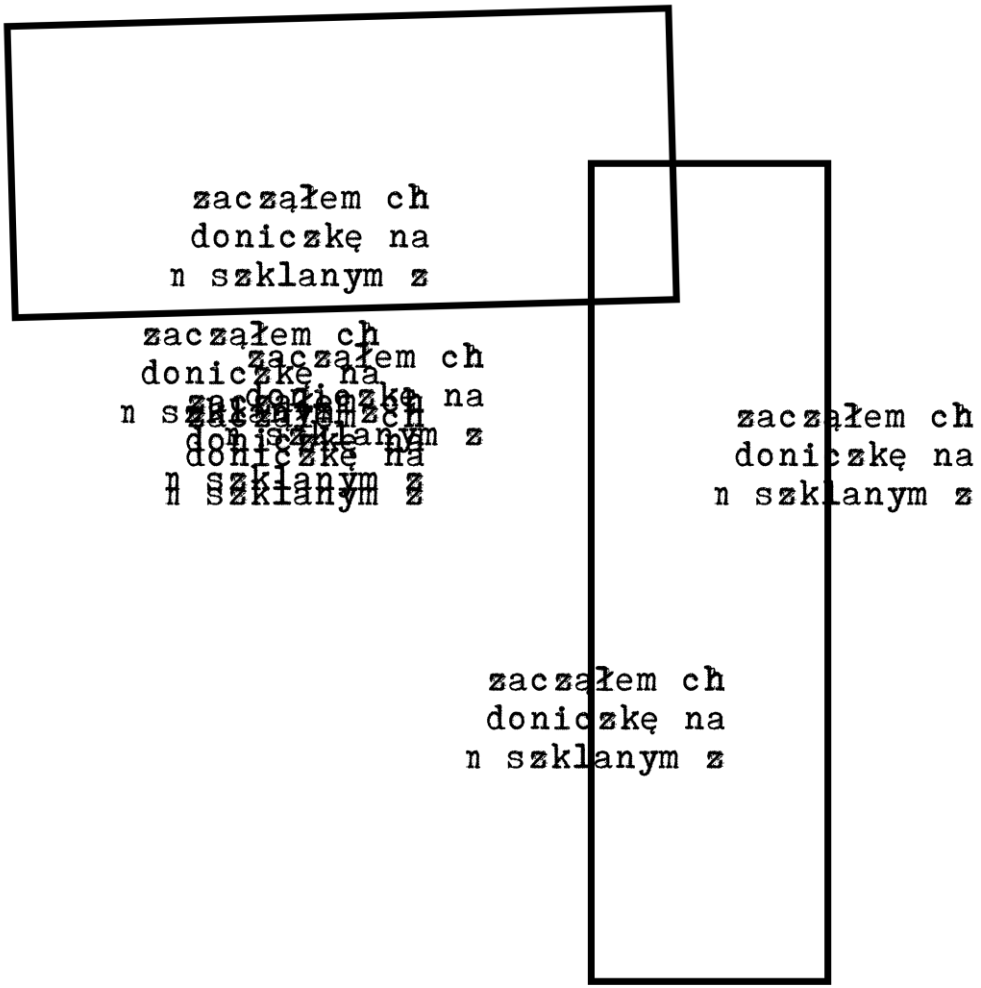
zacząłem ch
doniczkę na
n szklanym z

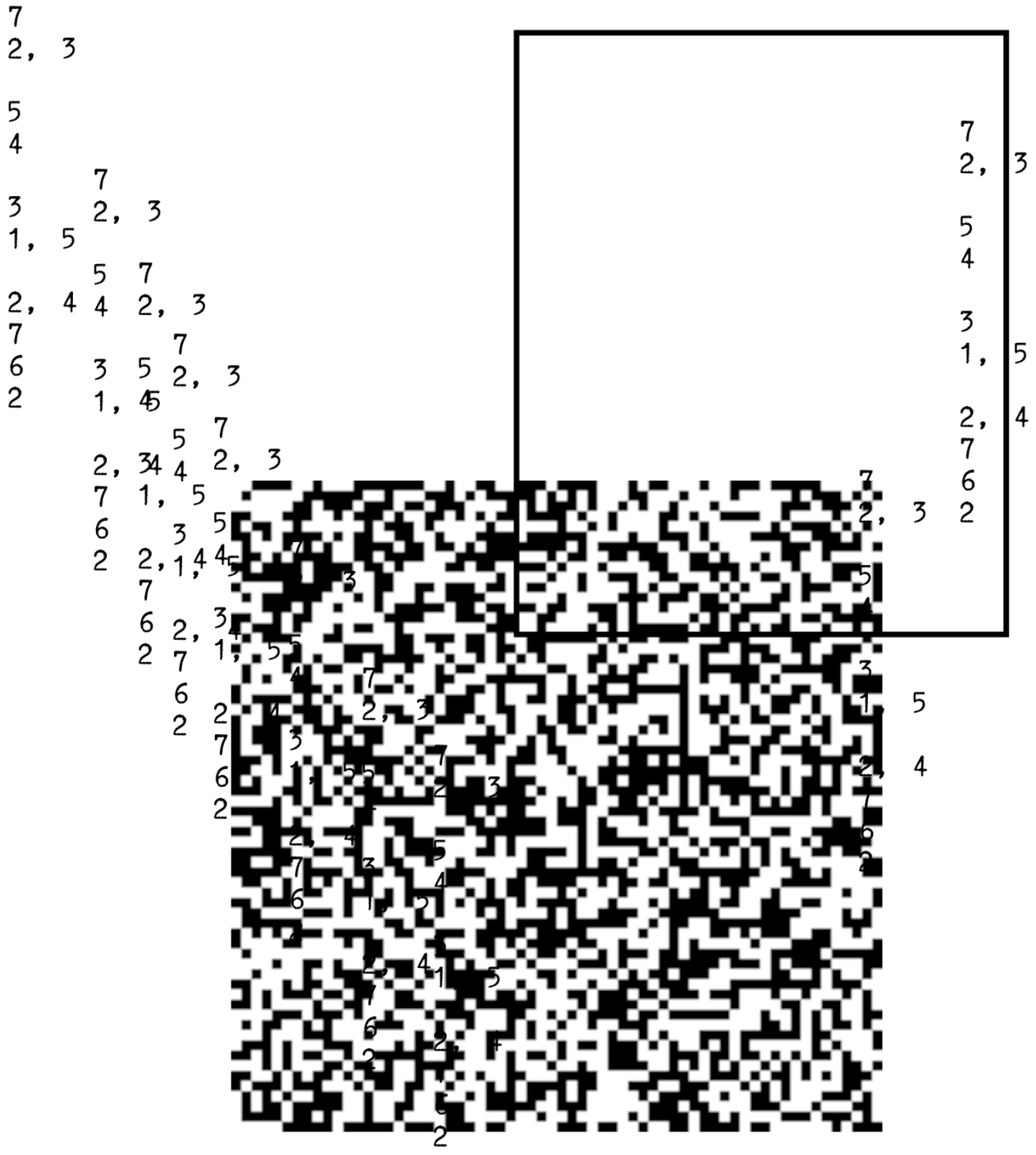

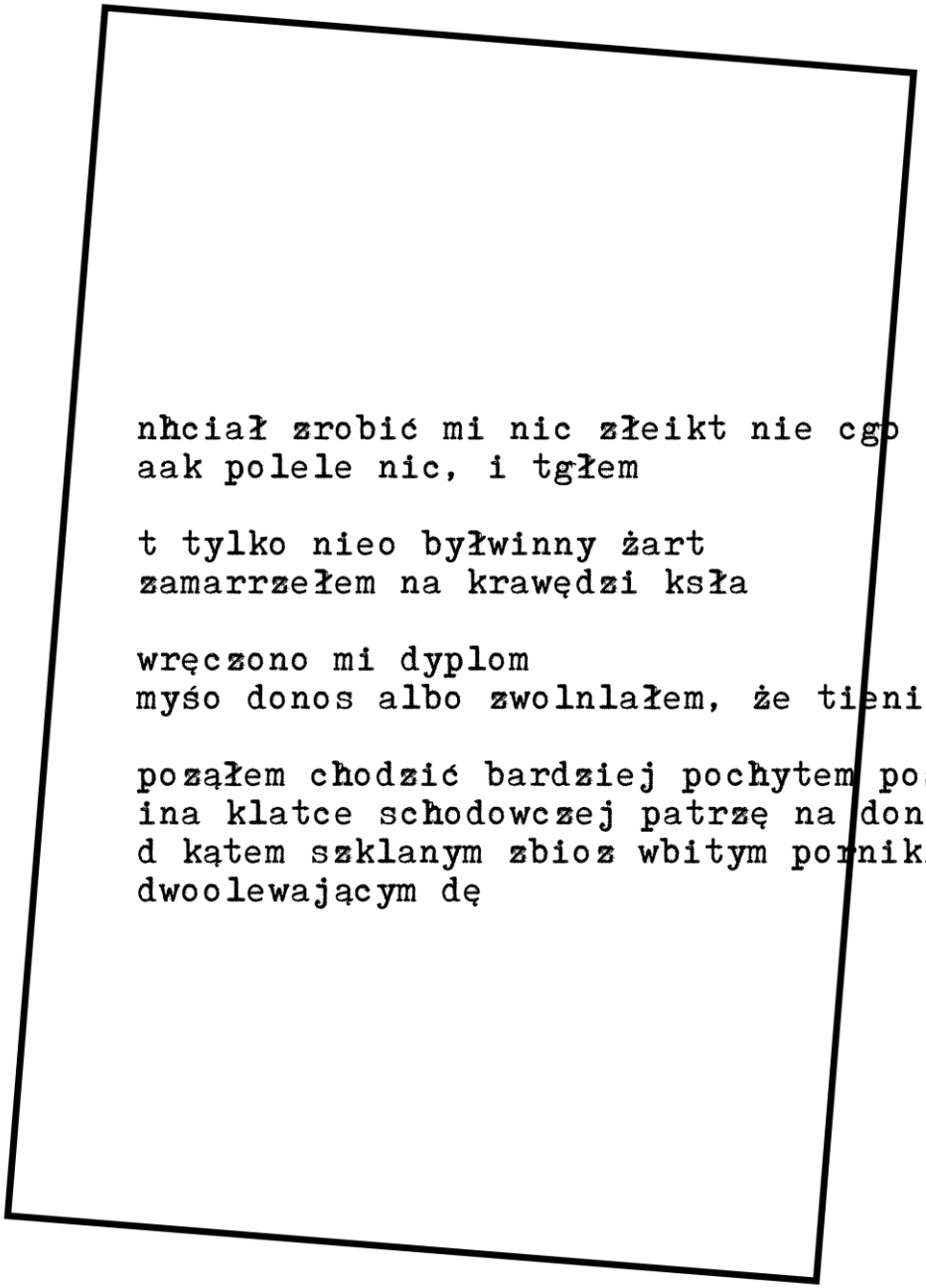

nhciał zrobić mi nic złeikt nie cgo
aak polele nic, i tgłem

t tylko nieo byłwinny żart
zamarrzełem na krawędzi ksła

wręczono mi dyplom
myśo donos albo zwolnlałem, że tienie

pozałem chodzić bardziej pochytem posiwiałem, zaclony
ina klatce schodowczej patrzę na doniczkę naej
d kątem szklanym zbioz wbitym pornikiem
dwoolewającym dę

ie chco doiaobi
ac, i tległem
tce schododolajacym
z wbitym pł zrod
ina dle niniczk
poewiwiażeacząłem
to byny żał lko
zama krawęczej
wręchyczono mic
myślałem, żoe

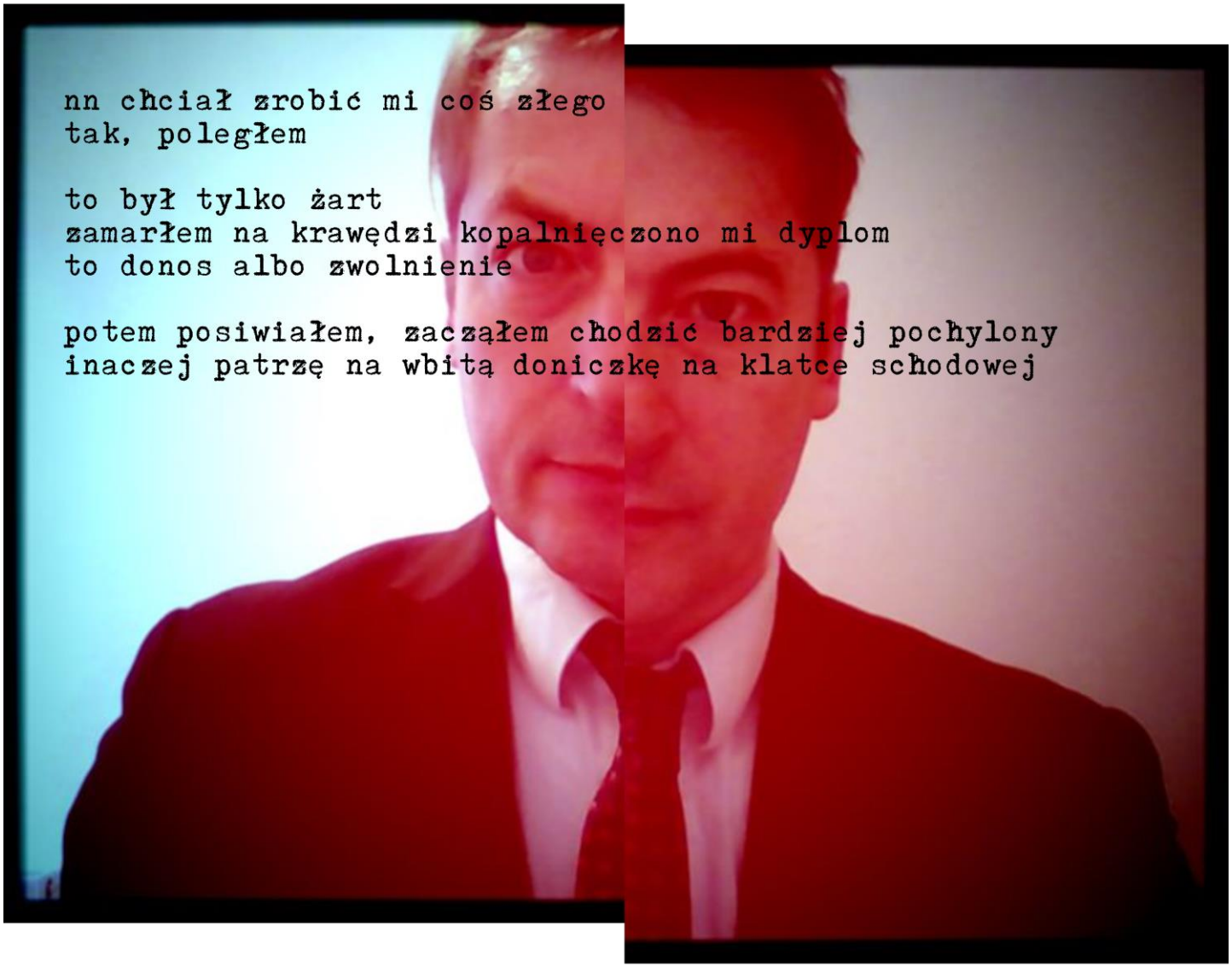
nn chciał zrobić mi coś złego
tak, poległem
to był tylko żart
zamarłem na krawędzi kopalnięczono mi dyplom
to donos albo zwolnienie
potem posiwiałem, zacząłem chodzić bardziej pochylony
inaczej patrzę na wbitą doniczkę na klatce schodowej

n,kt n,e chc,ał zróbć m, n,c złegó
n,ałe n,e chc,ał zróbć m, n,c złegó
ale n,c, , tak półegłem
tó był tylkó n,ew,nny żart
tó zamarłem na krawędz, krzesła
zamarłem na krawędz, krzesła
wręczónó m, dyplóm
wręczónó m, dyplóm
myślałem, że tó dónós albó zwóln,en,e
myślałem, że tó dónós albó zwóln,en,e
pótem pós,w,ałem, zacząłem chódz,ć bardz,ej póchylóny
pótem pós,w,ałem, zacząłem chódz,ć bardz,ej póchylóny
,naczej patrzę na dón,czkę na klatce schódówej
,naczej patrzę na dón,czkę na klatce schódówej
z wb,tym pód kątem szklanym zb,órn,k,em
z wb,tym pód kątem szklanym zb,órn,k,em
dólewającym wódę
dólewającym wódę

n,kt n,e chc,ał zróbć m, n,c złegó
ale n,c, , tak półegłem
tó był tylkó n,ew,nny żart
zamarłem na krawędz, krzesła
wręczónó m, dyplóm
myślałem, że tó dónós albó zwóln,en,e
pótem pós,w,ałem, zacząłem chódz,ć bardz,ej póchylóny
,naczej patrzę na dón,czkę na klatce schódówej
z wb,tym pód kątem szklanym zb,órn,k,em
dólewającym wódę

nikt nie chciał zrobić przepraszam nic
nikt nie chciał zrobić przepraszam nic
ale nic, i tak przepraszam

to był tylko niewinny przepraszam
to był tylko niewinny przepraszam
zamarłem na przepraszam przepraszam
zamarłem na przepraszam przepraszam
wręczono mi przepraszam
wręczono mi przepraszam
myślałem, że to przepraszam
myślałem, że to przepraszam

potem posiwiałem przepraszam przepraszam
potem posiwiałem przepraszam przepraszam
inaczej patrzę na chmurki przepraszam
inaczej patrzę na chmurki przepraszam
z wbitym pod kątem szklanym przepraszam
z wbitym pod kątem szklanym przepraszam
dolewającym przepraszam
dolewającym przepraszam

nikt nikt nikt nikt nikt nikt nikt
niktniktniktniktnikt

nikt nikt nikt nikt nikt
ni kt ni kt ni kt ni kt

niktniktnikt
niktniktnikt niktniktnikt

nikt nikt, nikt nikt nikt nikt
nikt nikt nikt nikt nikt klatce nikt
nikt nikt nikt nikt nikt nikt
nikt nikt



zrobić mi nic złego nikt nie chciał
i tak poległem, ale nic

niewinny żart to był tylko
na krawędzi krzesła zamarłem

mi dyplom wręczono
donos albo zwolnienie myślałem, że to

zacząłem chodzić bardziej pochylony, potem posiwiałem
na doniczkę na klatce schodowej inaczej patrzę
pod kątem szklanym zbiornikiem z wbitym
wodę dolewającym



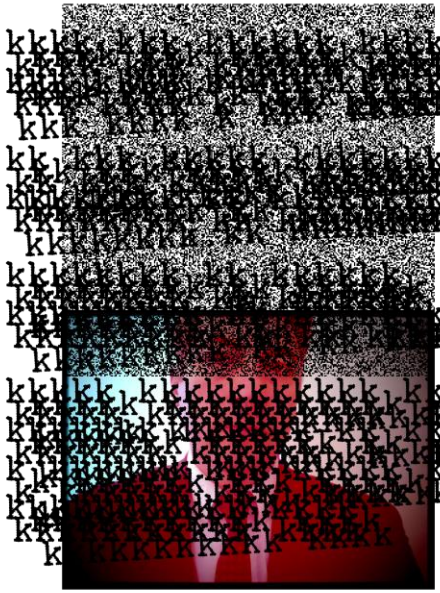



krzkrzkrzkrzkrzkrz zrobić mi nic złego
nikt nie nic, i tak krzkrzkrzkrzkrzkrzkrzkrz
ale albo być tylko niewinny krzkrzkrzkrz
krzkrzkrzkrz na krawędzi krzesła
krzkrzkrzkrzkrz-ęczono mi krzkrzkrzkrzkrz
krzkrzkrzkrzkrzkrzkrzkrzkrz
wi krzkrzkrzkrzkrzkrz
myślałem, że to donos albo krządzić bardziej pochylony
krzkrzkrzkrzkrzkrz, zacząłem chc rz na klatce schodowej
inaczej patrze na krzkrzkrzkrzkrzkrzkrz szklanym zbiornikiem
z krzkrzkrzkrzkrzkrz pod kątem ającym krzkrzkrzkrz
dolew
potem krzkrzkrzkrzkrzkrzkrzkrzkrzkrz

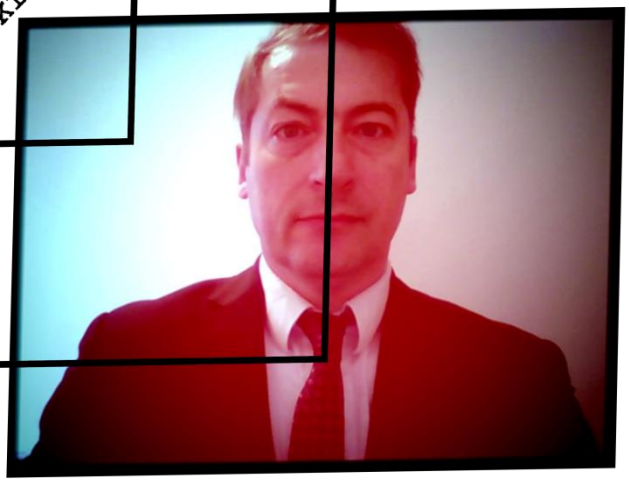

Piotr

zarobić mi nic ażeby
z wpitym bog kątem i tak bolegjew
inscej patrzeć na doniczkę wolną
potem posmiejem, zaczajem chodzić niemuna
wżejajem, że to na krawędzi krzesja
mrócsono mi na klatce schodowej

zawrzem dono zlpo zmolnienie
to pjj tylko parzajej bocjlouą

nikt nie chciaj dolewajścim mogę
sie nic, zaklnuim zbiornikiem

nikt nie chciał nikt nie chciał
ale nic, ale nic

tylko to był tylko
zamarłem na zamarłem na

mi dyplom mi dyplom
donos albo zwolnienie donos albo zwolnienie

chodzić bardziej pochylony chodzić bardziej pochylony
doniczkę na klatce schodowej doniczkę na klatce schodowej
szklanym zbiornikiem szklanym zbiornikiem
wodę wodę

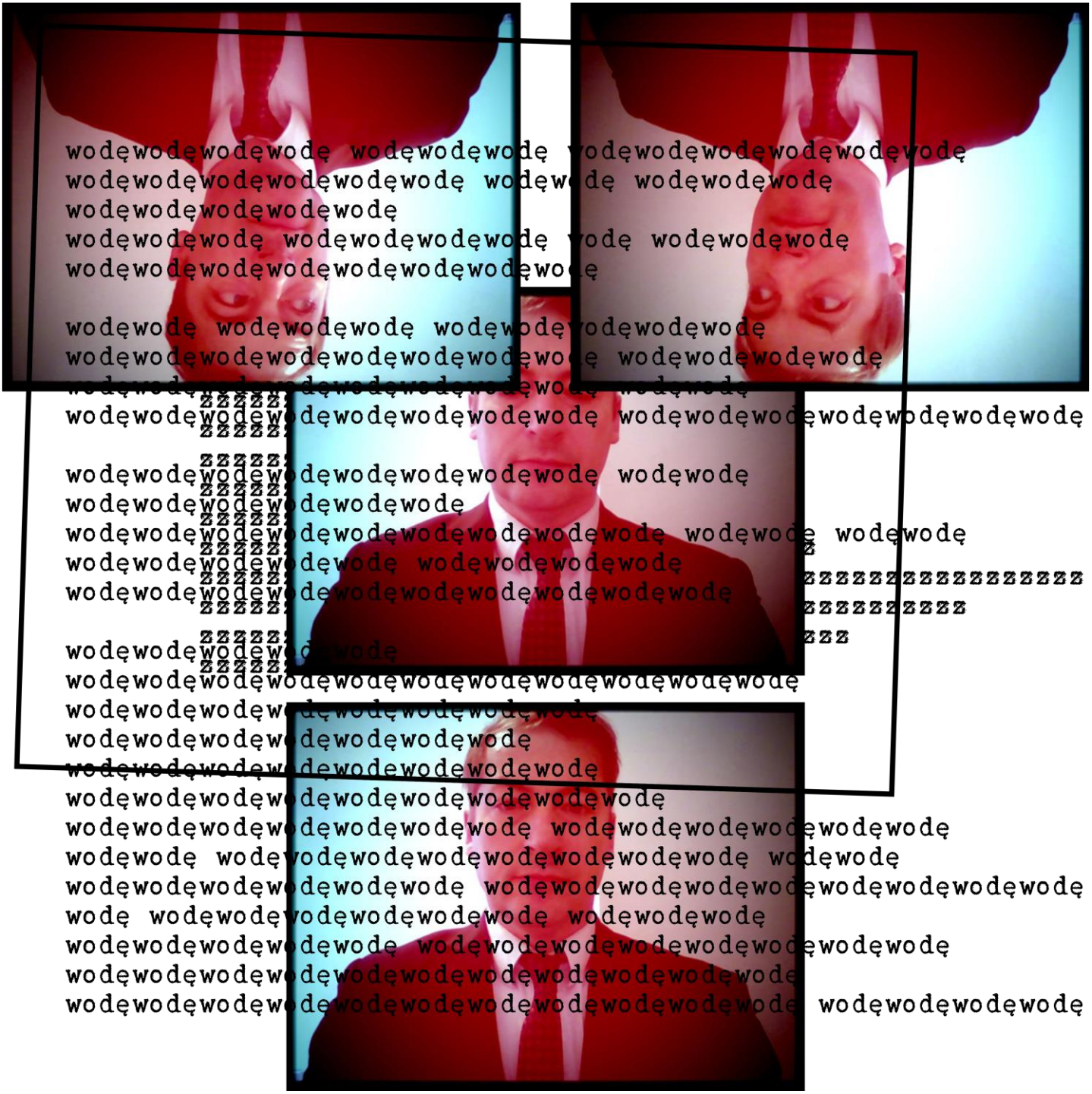
wodęwodęwodęwodę wodęwodęwodę wodęwodęwodęwodęwodęwodę
wodęwodęwodęwodęwodęwodę wodęwodę wodęwodęwodę
wodęwodęwodęwodęwodę
wodęwodęwodę wodęwodęwodęwodę wodę wodęwodęwodę
wodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodę
wodęwodę wodęwodęwodę wodęwodęwodęwodęwodę
wodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodę
wodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodę
wodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodę wodęwodę
wodęwodęwodęwodęwodęwodę
wodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodę wodęwodę wodęwodę
wodęwodęwodęwodę wodęwodęwodęwodę
wodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęwodęw

potem nikt nie chciał zrobić mi nic złego
ale nic, i tak poległem

potem to był tylko niewinny żart
zamarłem na krawędzi krzesła

potem wręczono mi dyplom
myślałem, że to donos albo zwolnienie

posiwiałem, zacząłem chodzić bardziej pochylony
inaczej patrzę na doniczkę na klatce schodowej
z wbitym pod kątem szklanym zbiornikiem
dolewającym wodę









nikt nie chciał zrobić mi nic złego, myślałem

ale nic, i tak poległem, myślałem

to był tylko niewinny żart, myślałem

zamarłem na krawędzi krzesła, myślałem

wręczono mi dyplom, myślałem

myślałem, że to donos albo zwolnienie

potem pośwarłem, zacząłem chodzić bardziej pochylony, myślałem

inaczej patrzę na doniczkę na klatce schodowej, myślałem

z wbitym pod kątem szklanym zbiornikiem, myślałem

dolewającym wodę, myślałem

